

NSZZ

Solidarność

# PRZEMIA

Nr 6/2011 (31.III.2011)

Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi

## Stanowisko Central Związkowych w KGHM

Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. będący stroną obowiązującego w Spółce Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników KGHM Polska Miedź S.A. od bardzo wielu miesięcy wykazuje bierną postawę oraz brak zainteresowania potrzebą porządkowania wewnętrznego prawa układowego. Akceptuje tym samym stan prawny odstający od zmieniającej się rzeczywistości, grożący poważnymi negatywnymi konsekwencjami dla pracowników i Spółki w przyszłości.

My, niżej podpisani przedstawiciele Organizacji Związkowych będący stroną ZUZP dla Pracowników KGHM Polska Miedź S.A., żądamy niezwłocznego podpisania Protokołu dodatkowego nr 13 do ZUZP dla Prac. KGHM Polska Miedź S.A. Projekt tego Protokołu podpisany przez wszystkie Organizacje Związkowe wcześniej przesłaliśmy do Zarządu KGHM Polska Miedź S.A.

Dla odświeżenie pamięci przypominamy, że nasze żądania dotyczą m.in.:

1. podniesienia stawek płac zasadniczych o 300 zł na każdej kategorii osobistego zaszeregowania,
2. wpisania do ZUZP dla Prac. KGHM Polska Miedź S.A. obowiązującego w Spółce Pracowniczo Programu Emerytalnego,
3. zwiększenia do 7% odpisu na Pracowniczy Program Emerytalny,
4. wpisania do ZUZP dla Prac. KGHM Polska Miedź S.A. obowiązującego w Spółce Abonamentu Medycznego,
5. ostatecznego uzgodnienia godziwych warunków wykupu ekwiwalentu pracowniczego za deputat węglowy należny z przepisów paragrafu 50 ZUZP dla Pracowników KGHM Polska Miedź S.A. – następnie poddane pod referendum a po uzyskaniu pozytywnej opinii załogi podpisane przez uprawnione strony ZUZP.

Strona związkowa wyraża nadzieję, że Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. zaniecha dotychczasowej polityki nastawionej na konfrontację z załogą i poważnie podejdzie do powyższych propozycji. Ich realizacja przyczyni się do uporządkowania nabrzmiałych problemów płacowych w spółce. Zatrzyma trwający już od ponad trzech lat spadek realnych zarobków pracowniczych oraz zwiększy udział płacy zasadniczej w wynagrodzeniu ogółem. Ponadto, doprowadzi tabele zaszeregowania do stanu zgodnego z ustawowymi regulacjami dotyczącymi płacy minimalnej.

Za wysoce nieetyczną i niemoralną uważamy sytuację, w której tysiące pracowników Polskiej Miedzi, dzięki którym firma wykazuje co roku miliardowe zyski, nie mają od tak długiego czasu (już czwarty rok) podnoszonych stawek płac zasadniczych przynajmniej o wskaźnik inflacji. Spółka jest w dobrej kondycji finansowej i nic nie powinno stać na przeszkodzie w zrealizowaniu naszych postulatów.

Po raz ostatni apelujemy o natychmiastowe podjęcie działań zmierzających do zmiany tego stanu rzeczy.

Działania mające na celu obniżenie kosztu produkcji nie powinny być skoncentrowane na szukaniu oszczędności w ograniczaniu funduszu płac szeregowych pracowników ale na racjonalizacji rozbujanych dziwnych inwestycji oraz usprawnieniu całego procesu technologicznego.

To są obszary, w których tkwią ogromne rezerwy i to one powinny być obiektem zainteresowania kadry zarządczej spółki. Będzie to z korzyścią zarówno dla jej wyników produkcyjnych jak i wizerunku.

Mając powyższe na uwadze wzywamy na spotkanie uzgodnieniowe stron ZUZP dla Prac. KGHM Polska Miedź S.A. na **dzień 5 kwietnia 2011 roku, godz. 10:00 w siedzibie Spółki w Lubinie.**

Związkowa strona ZUZP dla Pracowników KGHM Polska Miedź S.A.

**Sędzia Marcin Frankowicz przychylił się do wniosku strony związkowej i umorzył postępowanie**

## Związki Zawodowe 3 - 0 Zarząd KGHM

**Przypomnijmy, że sprawa dotyczy dwugodzinnego strajku, który został zorganizowany 11 sierpnia 2009 roku na wieść o możliwej prywatyzacji Polskiej Miedzi – jak się później okazało, obawy były słuszne, gdyż sprzedano 10% akcji.**

Komiczne były ataki ze strony oskarżyciela wynajętego przez władze KGHM, który mówił, że związkowcy byli świadomi, że działają niezgodnie z prawem, a świadczyć miał o tym fakt, że zamówili opinię prawną (!?) – zaś strajkować można tylko ws. warunków płacy i pracy. Wspominał również, że *umorzenie postępowania miałoby walor niewychowawczy, a nawet demoralizujący*. Nic dziwnego, że sala wybuchła śmiechem...

*Byłem przekonany, że strajk był legalny. Podstawą była groźba prywatyzacji, a ta zawsze niesie zmianę warunków pracy i płacy. Wychodzi na to, że przeciwko własnej załodze wytacza się proces i wynajmuje renomowane kancelarie prawne za pieniądze wypracowane przez tych ludzi, którzy na co dzień ryzykują życie – komentuje sprawę Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi Józef Czyczerski.*

Minął już rok, choć wydaje się jakby to było wczoraj

## Rocznica katastrofy w Smoleńsku

**Tragedia z 10 kwietnia 2010r. w której zginęło 96 osób, przeszła do historii jako jeden z najtragiczniejszych momentów w historii Polski. Nigdy nie zginęło w jednej chwili tyle ważnych postaci...**

**Długa lista**

Prezydent Lech Kaczyński, ostatni Prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski, prezes Instytutu Pamięci Narodowej Janusz Kurtyka, prezes Narodowego Banku Polskiego Sławomir Skrzypek, Anna Walentynowicz, najważniejsi generałowie, marszałkowie, posłowie, senatorowie, przedstawiciele rodzin katyńskich, oficerowie BOR, załoga i wiele innych osób zginęło tego tragicznego dnia.

## Pamięć

W wielu miastach i regionach zarówno w Polsce, jak i na świecie odbędą się obchody upamiętniające ofiary katastrofy Smoleńskiej. Pomimo ciągłych „wojen” polsko-polskich apelujemy, aby w ciągu tych nadchodzących paru dni zachować należyłą powagę i szacunek wobec pamięci o zmarłych w pierwszą rocznicę katastrofy. Prosimy również o wywieszenie w oknach polskiej flagi z kirem – jako minimalistyczna, bierna forma pamięci w społeczeństwie – również udział w obchodach, mszy w intencji ofiar itp.

## Prawda

Nie należy zapominać, iż upłynął rok i pomimo obietnic o szybkim śledztwie, nie znamy odpowiedzi na najważniejsze pytania, nie wiemy jaka była przyczyna katastrofy a pytań jest coraz więcej i wątpliwości narastają. Rosyjskie dochodzenie nie spełnia swojego zadania, a wręcz sprawia wrażenie jakby śledczy próbowali ukrywać różne zdarzenia i manipulować faktami. Miejmy nadzieję, że rocznica, tłumne uczestnictwo – pomimo medialnej nagonki – i pamięć o ofiarach katastrofy doprowadzą do przyspieszenia śledztwa i ujawnienia wszystkich szczegółów tej katastrofy.

**17 grudnia 1981r. oddziały ZOMO przystąpiły do ostatecznego spacyfikowania Zakładów Górniczych „Rudna”**

## XXX rocznica pacyfikacji ZG „Rudna”

Przewodniczący „Solidarności” w ZG „Rudna” Józef Czyczerski zwrócił się w piśmie do Wrocławskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej o zbadanie tego *dramatycznego czasu*. Przypomnieć należy, że był to ostatni aktywny ośrodek oporu robotniczego, który kontynuował protest przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego.

Władze PRL postanowiły przerwać protest i złamać jej uczestników. Mimo to górnicy z „Rudnej” świadomi zagrożenia jakie „czyha za bramą” byli na tyle zdeterminowani, by stawić opór. Po rozbiciu strajku poszczególne działacze przeszli do podziemia, rozpowszechniając prawdziwe informacje m.in. na temat brutalnego tłumienia oporu przez ZOMO.

*W naszej ocenie, po stłumieniu strajków ówczesne władze przystąpiły do represji wobec społeczeństwa, co miało osłabić opór i działać odstrasżająco. Kulminacją tych działań był mord lubiński. Interesująca jest rola tworzonych na zlecenie władz i pod kontrolą SB nowych związków zawodowych (neozwiązków) inicjowanych przez władze „Rudnej” już od wiosny 1982r. – pisze w liście Józef Czyczerski.*

Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej, po kilku dniach od wystania listu, wydelegowała Pana Łukasza Sołtysika z Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN we Wrocławiu do podjęcia badań nad ww. sprawą. Wyniki swojej pracy przedstawi w grudniu br. na wykładzie w Polkowicach w czasie uroczystości rocznicowych.

**Po obietnicach o możliwości korzystania współmałżonków z abonamentu medycznego, pojawił się problem**

## Abonament medyczny w Hydrotechnicznym

Pojawienie się możliwości udziału współmałżonków w projekcie spowodowało większe zainteresowanie opieką medyczną oferowaną przez Miedzowe Centrum Zdrowia dla pracowników Zakładu Hydrotechnicznego. Niestety pojawił się problem. Decyzja upoważnionego przez Zarząd Dyrektora za taką możliwością i późniejsza „blokada” Dyrektor Naczelnej ds. Pracowniczych spowodowała paraliż przy wydaniu ostatecznej pozytywnej opinii w tej kwestii.

Przewodniczący „Solidarności” w Zakładzie Hydrotechnicznym Sławomir Kleczyński napisał list w tej sprawie do Prezesa Herberta Wirtha:

Piszę do Pana w związku ze złożeniem przez Miedzowe Centrum Zdro-

wia S.A. oferty dla Naszego zakładu rozszerzenia Abonamentowej Opieki Medycznej z jednoczesnym objęciem świadczenia usług medycznych dla współmałżonków w takim samym zakresie jak pracownikom korzystającym z tego typu usług. Odpłatność za ofertę wynosi za pracownika i jego współmałżonka 35 zł na osobę miesięcznie.

Warunkiem przystąpienia do abonamentu było przekroczenie 60% zatrudnionych w zakładzie.

Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. na posiedzeniu w dniu 6 października 2010 r. zobowiązał Dyrektorów Oddziałów do podpisania aneksów do umów z MCZ S.A. Takiej informacji udzielił pisemnie Dyrektor Departamentu pan Zdzisław Lopko pismem PS/p/118/10 z dnia 20 października.

W miesiącu styczniu wszystkie kryteria zostały spełnione a pracownicy w dalszym ciągu nie mogą składać deklaracji o przystąpieniu przez współmałżonków do Abonamentowej Opieki Medycznej.

Wyżej wymieniona oferta nie może być realizowana, ponieważ otrzymaliśmy informację, że Dyrektor Naczelny ds. Pracowniczych pani Cecylia Ewa Stankiewicz wstrzymała powyższe zmiany ze względu na brak decyzji Zarządu Polskiej Miedzi.

W związku z powyższym oczekujemy jednoznacznego stanowiska w tym zakresie i jak najszybsze umożliwienie współmałżonkom korzystania z w/w pakieta.

**Kolejne spotkanie z Zarządem przyniosło pierwsze ustalenia**

## CBJ - pierwsze uzgodnienia i propozycje

**Spotkanie Organizacji Związkowych z Zarządem miało miejsce 24 marca 2011r. Uzgodniono kwestie związane z Zakładowym Funduszem Świadczeń Socjalnych. Sprawa wzrostu wynagrodzeń pracowników podlega dalszym negocjacjom.**

Pierwszym uzgodnieniem jest Plan Dochodów i Wydatków Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych na 2011 rok. W konsekwencji, z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, możliwe było podjęcie decyzji o realizacji bonów towarowych. Wysokość bonów ustala się w zależności od dochodów. Bon o wartości 400zł przypada pracownikom, których dochody na jednego członka rodziny stanowią nie więcej niż 1400zł brutto. Powyżej tej sumy pracownik otrzyma bono o wartości 350zł.

Przedstawiony przez Zarząd wskaźnik przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 2011r. wynosi 3,66% (nie wliczając nagród jubileuszowych i odpraw emerytalnych). Stanowisko „Solidarności” w temacie realizacji wskaźnika wzrostu wynagrodzeń przewiduje podwyższenie pensji dla wszystkich pracowników. Większa część środków (80%) powinna być przeznaczona na wzrost wynagrodzeń dla wszystkich pracowników. Pozostałe środki (20%) docelowo na przeszerogowania (z uwzględnieniem zatrudnionych, którzy w ciągu dwóch lat nabędą uprawnień emerytalne i pracowników, którzy otrzymali dodatek specjalny). Dodatkowo Przewodniczący Bogdan Nuciński w imieniu „Solidarności” domaga się wpisania do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, Pracowniczego Programu Emerytalnego.

Następne spotkanie odbędzie się 7 kwietnia 2011r.

**Czy Platforma Obywatelska pamięta jeszcze swoje postulaty z 2007 roku, gdy doszła do władzy?**

## Podatek liniowy do kosza?

Właściwie od chwili powstania rządu Donalda Tuska i wygłoszenia przez nowego premiera monstrualnie długiego exposé, w którym nie potrafił on jasno wskazać priorytetów swego gabinetu, było wiadomo, że nie bardzo wiadomo, czego ta ekipa chce. Ale, przynajmniej gwoli



sprawiedliwości, to był ledwie przedsmak oszalałego chaosu, którego zaczęliśmy być świadkami kilka miesięcy później. I który trwa do dziś.

Czy ktoś bowiem może z ręką na sercu powiedzieć, że wie, czego chce rząd Tuska? Czy chce on prywatyzacji szpitali, czy tylko ich komercjalizacji? A może ani jednego, ani drugiego? Chce reprivatyzacji majątku bezprawnie zagrabionego w PRL, czy nie? A może ktoś wie, czy obecny rząd jest za in vitro, czy przeciw? Czy też jest jednocześnie za i przeciw? I tak resort po resorcie, dziedzina po dziedzinie.

Ale cóż, uznajmy, że ten rząd powoli odchodzi do historii i dlatego spuśćmy nad serwowanym nam przez niego żalosnym spektaklem zasłonę milczenia. Wszelako skoro Donald Tusk zamierza zaofiarować swe usługi – jako premier – także w następnej kadencji, i w dodatku jego szanse na powtórne objęcie tej posady należy uznać za wcale niemałe, to nie od rzeczy byłoby dojść, co tym razem PO zamierza wyborcom zaproponować (i nie zrealizować?).

Inaczej mówiąc, najwyższy czas ustalić, jaki jest program Platformy. Co oznacza m.in. próbę odgadnięcia, na ile aktualny jest nigdy formalnie nieunieważniony program PO z jesieni 2007 r., zatytułowany: „Polska zasługuje na cud gospodarczy”, z podtytułem: „By żyło się lepiej. Wszystkim”. A nie jest to zadanie łatwe.

Weźmy trzy pierwsze z brzegu wątpliwości. Czy PO w dalszym ciągu opowiada się za zrównaniem wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn oraz wydłużeniem wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę do 67 lat (co zapisano na stronie 48 programu)? Czy Platforma dalej jest za podzieleniem NFZ na kilka konkurujących ze sobą funduszy publicznych (strona 36 programu)? I wreszcie: czy ugrupowanie to nadal zamierza wprowadzić podatek liniowy (strona 27 programu)?

Czas biegnie, termin wyborów zbliża się wielkimi krokami, Donald Tusk publikuje tekst za tekstem, pozostali prominentni politycy Platformy udzielają wywiadu za wywiadem, a odpowiedzi na przytoczone wyżej, fundamentalne pytania (i na wiele innych) brak.

Czyżby nie było w Platformie nikogo, kto miałby odwagę przyznać, że partia Donalda Tuska już nie uważa podatku liniowego za rozwiązanie dobre dla Polski? I że się go po prostu wyrzekła.

Piotr Gabryel, Uważam Rze

## Nielegalny stan wojenny

# WRON i Rada Państwa złamały polską konstytucję i umowy międzynarodowe

*To wielkie pośmiertne zwycięstwo mojego męża. Ale przede wszystkim akt sprawiedliwości wobec ofiar stanu wojennego – mówi Rzecznik Praw Obywatelskich Ewa Kochanowska, wdowa po tragicznie zmarłym w katastrofie smoleńskiej rzeczniku praw obywatelskich.*

Trybunał Konstytucyjny przychylił się do wniosku złożonego w 2008 r. przez Janusza Kochanowskiego i uznał wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. za sprzeczne nie tylko z konstytucjami PRL i III RP, ale też z prawem międzynarodowym.

### Bezprawny dekret

Trybunał stwierdził, że Rada Państwa w ogóle nie miała prawa wprowadzić stanu wojennego. Konstytucja PRL dawała jej prawo wydawania dekretów tylko w przerwach między sesjami Sejmu. Rada Państwa PRL zaś wprowadziła stan wojenny (na wniosek WRON) podczas sesji Sejmu.

Dodatkowo sędziowie uznali, że nie było podstaw do wprowadzenia stanu wojennego. Rada Państwa nie miała prawa rozszerzać konstytucyjnych przesłanek wprowadzenia stanu wojennego o nowe przesłanki nieznanne w Konstytucji PRL – uzasadniał Mirosław Granat, sędzia TK. Chodzi o to, że zgodnie z ówczesnym prawem stan wojenny można było wprowadzić tylko na wypadek wojny, a Polska nie była wówczas w

stanie wojny z kimkolwiek. A pojęcia stanu wyjątkowego prawo PRL zaś nie znało.

Trybunał stwierdził też, iż wprowadzenie stanu wojennego złamało zasadę, że prawo nie może działać wstecz. Dekret Rady Państwa zawierał zaś sformułowanie, iż działa on z dniem uchwalenia (a nie ogłoszenia), a w dodatku został opublikowany 17 grudnia. Mimo to na jego podstawie już wieczorem 12 grudnia zaczęto internować działaczy opozycji.

### Naprawa krzywd

Wyrok TK otwiera drogę do uzyskania odszkodowań lub zmian wyroków sprzed lat dla wszystkich, którzy zostali skazani na podstawie zakwestionowanych przepisów. Nie chodzi tylko o osoby działające w opozycji, lecz na przykład osoby skazane za nieprzestrzeganie godziny milicyjnej. Rekompensaty mogą uzyskać również inni, którzy stracili z powodu dekretu, np. przedsiębiorcy.

Wyrok nie wpłynie na proces autorów stanu wojennego. *Kierując akt oskarżenia do sądu, wychodziliśmy z założenia, że stan wojenny był nielegalny. TK tylko to potwierdził – mówi „Rzeczpospolitej” prokurator Ewa Koj z IPN, która nadzorowała śledztwo, m.in. przeciw gen. Jaruzelskiemu.*

Cezary Gmyz, www.rp.pl

## Kiedy można wziąć urlop na żądanie? Co mówi prawo pracy?

# Urlop na żądanie – jak to jest?

**KZ „Solidarność” przy ZG „Polkowice-Sieroszowice” wysłała zapytanie do Państwowej Inspekcji Pracy o interpretację zapisu Regulaminu pracy dla pracowników. PIP odpowiada powołując się na kodeks pracy, który zawsze jest nadrzędny względem Regulaminu zakładowego (z wyjątkiem sytuacji, gdy pracodawca dokonuje zapisów korzystniejszych dla strony pracowniczej).**

Z pisma Państwowej Inspekcji Pracy można wyciągnąć następujące wnioski:

- 1) *pracownik ma prawo wykorzystać w każdym roku kalendarzowym 4 dni urlopu wypoczynkowego w terminach przez siebie wskazanych. Tej części urlopu wypoczynkowego nie obejmuje się planem urlopów,*
- 2) *jeżeli pracownik chce wykorzystać dany dzień urlopu wypoczynkowego jako tzw. urlop na żądanie, to musi zaznaczyć to w swoim wniosku (ustnym lub pisemnym) o udzieleniu urlopu,*
- 3) *pracodawca nie może odmówić udzielenia pracownikowi urlopu na żądanie w terminie przez niego wskazanym i nie może uzależnić udzielenia tego urlopu od spełnienia jakichkolwiek warunków, ale...*
- 4) *tylko w sytuacjach zupełnie wyjątkowych istnieje możliwość nieuwzględnienia przez pracodawcę wniosku o udzielenie urlopu na żądanie z powołaniem się na nadużycie przez pracownika prawa podmiotowego – korzystanie z urlopu w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub zasadami współzycia społecznego (w przypadku zepsucia się samochodu, gdy dziecko zachoruje itd. wzięcie urlopu na żądanie jest uzasadnione, jednakże dzwoniąc do przełożonego np. gdy się zapomniało o pracy w danym dniu lub będąc pod wpływem alkoholu, uzasadnione może być nieudzielenie tego urlopu przez przełożonego). Do sytuacji wyjątkowych zalicza się też przypadek, gdy po stronie pracodawcy zachodzą istotne przeszkody do udzielenia urlopu z powodu choroby dobra o wartości wyższej (np. jeśli czyjaś obecność w pracy jest niezbędna do poprawnego funkcjonowania ciągu technologicznego i nie można pracownika w danym momencie nikim innym zastąpić - będzie to bezprawne zachowanie pracodawcy, ale może liczyć na niepociągnięcie go do odpowiedzialności karnej),*
- 5) *pracownik nie decyduje sam o rozpoczęciu urlopu, pracodawca musi mu go „udzielić”. Pracodawca ma obowiązek to uczynić, jednakże dopóki to nie nastąpi, pracownik nie może rozpocząć korzystania z omawianego urlopu. Gdyby tak zrobił, może to być w pew-*

nych okolicznościach uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (jeśli przełożony np. nie odbiera telefonu, nie możemy wysłać smsa bez potwierdzenia przeczytania go i „sami sobie” przyznać urlopu na żądanie z przeświadczeniem, że zrobiliśmy wszystko co było możliwe, by powiadomić kierownika – w takim wypadku kolejnym krokiem powinna być próba poinformowania np. dyspozytora). *Konsekwencją dla pracodawcy nieudzielenia urlopu na żądanie (bez zaistnienia sytuacji wyjątkowej) będzie popełnienie wykroczenia przeciwko prawu pracownika, za które może być ukarany karą grzywny,*

6) urlopu niewykorzystanego w terminie ustalonym (ustalonym w planie urlopów bądź po porozumieniu z pracownikiem) należy pracownikowi udzielić najpóźniej do końca pierwszego kwartału następnego roku kalendarzowego.

Mamy nadzieję, że te kilka interpretacji zapisów pomoże każdemu czytelnikowi *Pryzmatu* dochodzić swoich praw oraz uniknąć w przyszłości ewentualnych nieporozumień.

## Najlepszy likwidator

Coraz częściej w różnych miejscach zbiorowego przebywania daje się słyszeć cichy łabędzi śpiew naszego dorosłego społeczeństwa pt. „ale doczekaliśmy się ciekawych czasów”. Tyle, że takie stwierdzenie jest zgoła ewidentnym kłamstwem. Nie doczekaliśmy „takich” czasów tylko wbrew zdrowej logice i pełnemu rozsądkowi, dzięki własnej głupocie i naiwności, przy urnie wyborczej dokonaliśmy takiego wyboru. Dzisiaj biadolenie niczego nie zmieni. Przynajmniej do następnych wyborów parlamentarnych, te zaś dopiero jesienią, pod warunkiem, że nie zmarujemy kolejnej szansy biadoleniem i siedzeniem przed ogłupiającym WSI24. Bezpłatna edukacja na nic się zdała. Dowodzi temu nasza sytuacja życiowa, gdyż w tej chwili przerabiamy najdroższą lekcję – liniowy podatek cenowy! Szczegóły poniżej w linku do strony internetowej:

[www.tnij.org/pryzmat-wszystkopo5](http://www.tnij.org/pryzmat-wszystkopo5)

Dokonaliśmy w poprzednich wyborach parlamentarnych bez żadnej analizy, w owczym pędzie i gorzej jak dzieci wyboru, dzisiaj można stwierdzić jednoznacznie, najlepszego likwidatora polskiego przemysłu oraz człowieka, który ma doskonałą szansę stać się najlepszym likwidatorem emerytur z otwartych funduszy emerytalnych. Im dłużej będziemy jeszcze wierzyli w kwieciste bajki Donka turysty tym bardziej nasze konta będą świeciły pustkami. W zadłużeniu kraju jakie obecnie mamy, nasze Słońce Peru prześcignęło już dawno tow. E. Gierka i to jedyny cud, za który słone rachunki z gorzkimi wyrazami twarzy będziemy płacić razem z naszymi prawnukami.

Czy jest rozsądne wyjście z obłądnego koła Donalda cudotwórcy? Oczywiście, że jest pod warunkiem, iż będziemy racjonalnie myśleć i odpowiedzialnie wybierać. Inaczej wpisujemy się do grona nieodpowiedzialnych likwidatorów tyle tylko, że dalej będą przychodzić nam coraz wyższe rachunki do zapłacenia a naszego płaczu czy narzekania poza drobnymi przypadkami i tak nikt nie usłyszy.

## „S” ogłosiła stan gotowości protestacyjnej

**NSZZ „Solidarność” alarmuje: szybko rosną ceny, dramatycznie pogarsza się sytuacja polskich rodzin. Związek ogłosił stan gotowości protestacyjnej.**

Podczas obrad KK w Łodzi związkowcy przyjęli uchwałę w sprawie przeprowadzenia akcji protestacyjnej. Zdecydowano o przeprowadzeniu, najprawdopodobniej w maju, 16 dużych manifestacji przed urzędami wojewódzkimi. Protesty odbędą się w tym samym dniu. Niewykluczona jest też ogólnopolska manifestacja w Warszawie. O szczegó-

lach działań zdecyduje prezydium Komisji Krajowej.

W uchwale zaznaczono, że rząd nie realizuje w sposób wystarczający konstytucyjnego obowiązku ochrony osób najuboższych. W dokumencie związkowcy wezwali rząd m.in. do czasowego obniżenia podatku akcyzowego na paliwo, skierowania dodatkowych środków na walkę z bezrobociem i podwyższenia kryteriów dochodowych upoważniających do świadczeń z pomocy społecznej oraz ich wzrostu.

*Dział Informacji Komisji Krajowej*

## Kiedyś Amerykanie i stonka, teraz Kaczyński i Biedronka

**Nadal jestem pełen podziwu dla mocy sprawczej Prezesa Kaczyńskiego. Gdy ostatnio odwiedził on osiedlowy sklepik, to nazajutrz cukier kosztował tam o złotówkę mniej. Pomyślałem sobie, że teraz mógłby on podpowiadać stacje benzynowe. Ach, tak płacić za 95-tkę 4 złote za litr. Czujecie to?**

Ale to jeszcze i tak nie koniec cudów. Przy okazji tych zakupów Prezes Kaczyński powiedział, że w Biedronce zakupy robią najbiedniejsi. Natychmiast zagrział głos sprzeciwu. No jak to, przecież ileż to pań w futrach i bystrzaków w płaszczykach od Armaniego i garniturach od Versace pomyka między półkami w Biedronce? Jak można tak kłamać Panie Prezesie? Był Pan kiedykolwiek w ogóle w Biedronce?

W tym samym czasie ani miejsca ani towaru już nie wystarczyło niestety dla najuboższych, ale i tak nie szkodzi. Przecież oni nie robią zakupów w Biedronce, bo im to uwłacza, dlatego też non stop siedzą w sklepach Piotr i Paweł oraz w Delikatesach BOMI, kupując sobie pole-dwiczki w śliweczkach oraz paszteciki z libijskich zajączków.

Debata w Polsce znowu zesza na tor sztucznie stworzony przez tych, którym nie zależy wcale na tym, by przyjrzeć się konkretnie mechanizmom, dzięki którym ceny produktów cały czas wzrastają. W niektórych przypadkach można mówić o podwyżkach drastycznych, choćby w przypadku cukru czy benzyny. Rząd broni się, twierdząc że to nie jego wina, że mamy wolny rynek a wolny rynek rządzi się swoimi prawami.

Cóż, dlaczego zatem w Niemczech, gdzie też jest wolny rynek, cukier kosztuje 1/3 tego co u nas? A takie paliwo, które jest drogie i rząd też wcale nie jest temu winny? To dlaczego z tych pięciu złotych, które płacę na stacji benzynowej, mniej niż połowa to koszt paliwa, jego wyprodukowania i dystrybuowania a ta większa część ceny, to koszty podatkowe i akcyzowe?

Rząd coraz bardziej zaczyna tłumaczyć się jak niegdyś komunistyczny dygnitarze i pierwsi sekretarze partii, którzy nigdy za nic złego nie odpowiadali, bo winni byli zawsze bumelanci, spekulanci, niewidzialna ręka czarnego rynku i notorycznie zrucana przez Amerykanów stonka. Teraz też są spekulanci i bumelanci a Amerykanów zrucających stonkę, zastąpił zły Kaczyński zrucający Biedronkę.

Ja kupuję w Biedronce, choć wcale nie uważam się za najbiedniejszego. Być może dlatego, że kupuję w Biedronce, nigdy nie będę najbiedniejszy, bo otwarcie przyznaję, że na zakupach tam dużo oszczędzam. Ale nie czuję się obrażony, gdy słyszę, że w Biedronce kupują najbiedniejsi, bo wiem że tak właśnie jest. No chyba, że ktoś nagle zaczął się uważać za bardzo zamożnego, tylko po to by dokopać Kaczyńskiemu i pokazać mu, jak bardzo się on mylił.

Ceny idą mocno w górę, płace już niekoniecznie symetrycznie mocno do wzrastających cen. Nieustannie coraz mocniej przychodzi nam się łapać za kieszeń. Tylko dlaczego za każdym razem w tej naszej kieszeni znajdujemy a to rękę Tuska a to rękę Rostowskiego?

*Piotr Cybulski, [www.piotrcybulski.eu](http://www.piotrcybulski.eu)*